



autor grafiki: Zofia

Co sprawia, że „Rozmowy z aniołami” są tak porywające i tak oczarowują odbiorców?

Otóż jak napisała w swojej książce „Aniołowie” Paola Giovetti „nie jest to ani dziennikarstwo, ani literatura, ani fantastyka”. Gitta Mallasz, która spisała ten dokument odżegnywała się od przypisywania jej autorstwa tej książki i zawsze powtarzała: „jestem jedynie skrybą aniołów”. W książce opisane są zdarzenia, które miały miejsce na Węgrzech w latach 1943-1944. Gitta Mallasz – córka wysokiego rangą oficera wojska poznała w Szkole Sztuki Użytkowej w Budapeszcie Hannę. Zaprzyjaźniły się, ale później po ukończeniu szkoły ich drogi się rozeszły. Gitta rozpoczęła karierę sportową i zdobywała medale w mistrzostwach w pływaniu. Kiedy ponownie nawiązała kontakt z Hanną, Hanna była już zamężna - jej mężem był Józef, który zajmował się projektowaniem mebli. Gitta, Hanna i Józef zamieszkali razem i założyli wspólnie pracownię graficzną w małej miejscowości pod Budapesztem - Budaliget. W weekendy dołączała do nich Lili, nauczycielka terapii ruchem. Z całej czwórki tylko Gitta nie miała żydowskiego pochodzenia. Kiedy wprowadzili się do Budaliget wszyscy odczuwali wewnętrzną pustkę. Na Węgrzech szerzył się antysemityzm i przyjaciele czuli, że żyją na skraju przepaści. We wstępie do „Rozmów z aniołami” Gitta pisze tak:

„Czuliśmy, że stoimy naprzeciw świata przepelnionego kłamstwem, brutalnością i wszechogarniającym złem. Jednocześnie byliśmy przekonani, że sens naszego życia jest gdzieś ukryty i że nie możemy go odnaleźć z powodów, które tkwią w nas samych.”
(RzA s.16)

Wtedy postanowili spisać, co ich trapi. Gdy w piątkowe popołudnie Gitta zaczyna czytać swoje zapiski, Hanna nie jest zadowolona z jej wysiłków. Gitta tak to wspomina:

„Z powodu mojego powierzchownego podejścia Hanna odczuwa rosnące napięcie, które zmienia się w oburzenie. I wtedy w pełni świadoma i z szeroko otwartymi oczyma ma nagle następującą wizję: dziwna siła chwytła moje notatki, rwie na strzępy i rzuca nimi o podłogę. Jest to wyraz ogromnej dezaprobaty dla wysiłku będącego znacznie poniżej moich możliwości. Hanna ma coś powiedzieć, ale zatrzymuje się w pół

Rozmowy z aniołami

Wkrótce ukaże się polski przekład książki Gitty Mallasz „Rozmowy z aniołami”. Książka ta była bestsellerem we Francji. Została przetłumaczona na wiele innych języków i zainspirowała już miliony ludzi na całym świecie. Teraz nareszcie trafia do polskiego czytelnika.

słowa, czując, że to nie ona zaraz zacznie mówić. Zdażyła mnie tylko ostrzec: „To nie ja będę do ciebie przemawiać”. A później słyszę następujące słowa:
- Dość już twoich powierzchownych pytań!
Nadszedł czas, abys wzięła za siebie odpowiedzialność!

Słyszę głos Hanny, ale jestem przekonana, że to nie ona mówi; jej głos stał się rodzajem Instrumentu.”
(RzA s.19. Dialog z Gittą)

Potem Gitta usłyszy:

„Ziarno nie kielkuje w twardej ziemi. Będiesz wzrastała poprzez niekończące się poszukiwania. To, co było dobre, stanie się złe. To, co było złe, stanie się dobre.”

(RzA s.20 1. Dialog z Gittą)

Tego czerwcowego popołudnia rozpoczęły się ich spotkania z wewnętrznymi nauczycielami. Trwały przez następne 17 miesięcy i odbywały się niemal w każdy piątek około godziny piętnastej. Początkowo przez Hannę przemawiał przewodnik Gitty, potem dołączył do niego mistrz Lily, Hanny oraz Józefa, bo każda istota ludzka ma swojego wewnętrznego nauczyciela, swoją połowę ze światła. Te świetliste siły zostały później nazwane aniołami.

Stopniowo anioły wywracały do góry nogami ich dotychczasowe przekonania. Uczyły je niezależności i zaufania we własne siły. Mówiły:

„Uważajcie! Nie ma otchłani, jaka by nie była głęboka,
ani urwiska, jakie nie było wysokie,
ani labiryntu, jaki by nie był kręty,
które nie są drogą.
Niech nie zwiedzie was strach i przerażenie!
Jeśli macie wiarę,
możecie chodzić nie tylko po wodzie,
ale po nicości, po czarnej pustce.
Nie lękajcie się! Uważajcie na jedno:
Nigdy szukajcie podpory!

CO WYDAJE SIĘ BYĆ WASZĄ NAJPEWNIJSZĄ
PODPORĄ,
STANIE SIĘ NAJCIEMNIEJSZĄ PRÓŻNIĄ,
NIE CHWYTAJCIE PODPORY,
ALBO SAMI STANIECIE SIĘ PRÓŻNIĄ.

Jest tylko JEDNA podpora, która nigdy nie
zawodzi:
JEDNA I JEDYNA.

Jakże cudowne – każdy wasz krok ponad próżnią
stanie się kwitnącą wyspą,
na której inni mogą postawić stopę.
Lecz na drogę nie bierzcie ze sobą nic starego!

PRÓŻNIA PRZYCIĄGA PRÓŻNIĘ.”

(RzA s. 70-71 13. Dialog z Lili)

Na pytanie Lily dotyczące przeszkód w jej pracy. Jej nauczyciel odpowie:

... Jeśli nic ci nie przeszkadza, strzeż się!

To, co raz zrobiłaś, zawsze możesz zrobić
znowu.

Nie martw się! To, co przeszkadza, także
wzmacnia.

Im większa przeszkoda,
tym większe zaufanie w twoją siłę.

WIELKOŚĆ PRZESZKODY
NIE JEST KARĄ, LECZ ZAUFANIEM.

(RzA s.70 13. Dialog z Lili)

Anioły przekazywały głębokie nauki
i mądrość życiową. Wyjaśniają Gicie:

„SPIESZĄC SIĘ, ZBLIŻASZ SIĘ DO ŚMIERCI
Z PRZODU.
OCIĄGAJĄC SIĘ, ZBLIŻASZ SIĘ DO ŚMIERCI
Z TYŁU.

DZIAŁAJĄC WE WŁAŚCIWEJ CHWILI,
NIE ZNASZ ŚMIERCI.”

(RzA s.48 - 49 9. Dialog z Gittą)

Wskazywały, że najważniejsza w życiu jest ofiara i służenie innym. Przygotowywały na ciężką próbę, która ich czekała. Sytuacja polityczna pogarsza się z każdym dniem. W marcu 1944 armia niemiecka zajmuje Węgry. Przyjaciele muszą opuścić Budaliget, bo z powodu ich żydowskiego pochodzenia grozi im natychmiastowa deportacja. Uciekają do Budapesztu i wprowadzają się do mieszkania rodziców Hanny. Wzrasta ich przygnębienie sytuacją zewnętrzną. Dialogi nie ustają. Stają się jedynie mniej osobiste. Aniołowie często powtarzają słowa o znaczeniu czynu:

„Istnienie ciąży:

ALE DLA TEGO, KTÓRY NIE BŁADZI,
CIĘŻAR ZMIENIA SIĘ WE WZNOSZĄCE
SKRZYDŁA.

Nowe rozwija się.

CZYN nie jest ciężarem, ale ziarnem,
z którego kielkuje nowe.

Niebezpieczeństwo mija – ziarno pozostaje.

Zrywa się delikatny podmuch wiatru
i w odpowiednim momencie
kielkuje CZYN:

CZYN zasiany w was przez Boga.
Dobrze opiekujcie się ziarnem – jest
takie maleńkie!
Może wypaść przez najmniejszą
szczelinę.
(RzA s. 258 41. dialog: „ten, który
mierzy.”)

Józef zostaje deportowany, a Gitta stara się ze wszystkich sił znaleźć sposób, aby uratować swe przyjaciółki. Kiedy proponują jej objęcie pozycji komendanta w szwalni koszul wojskowych, w której mają pracować żydowskie kobiety, decyduje się podjąć to wyzwanie, pod warunkiem, że na liście pracownic znajdują się Lily i Hanna. Teraz dialogi odbywają się na terenie szwalni i stają się częstsze – aniołowie wykorzystują każdą nadarżającą się okazję, aby przekazywać przyjaciółkom swoje nauki:

“Uczę was:

Wielka tajemnica – śmierć – jest tylko
wibracją.

POMIĘDZY NARODZINAMI A ŚMIERCIĄ
WASZE OCZY ZWODZI ZASŁONA MGŁY.
Narodziny i śmierć są tylko wibracjami.

Życie nie jest prezentem.

ŻYCIE JEST WIECZNE.

Wasze oczy nie mogą widzieć przez
zasłonę.

Odrodzenie, zmartwychwstanie,
ciemność,

śmierć i upadek:

to wszystko jest inne, daleko inne.
od tego, w co wierzyliście. „

(RzA s.377 79. dialog)

Do momentu aż przyjaciółki nie staną
przez najcięższą próbą.

Książka ta porusza do głębi. Każdy, kto
jest gotowy otworzyć się na nią będzie
odkrywać w niej duchowe bogactwo
i będzie chciał do niej wracać każdego
dnia. [Katarzyna Sarnawska]

Więcej na temat książki oraz zamówienia na
stronie www.katarzynasarnawska.pl